

Aldair Nascimento dos Santon, środkowy obrońca Romy w latach 1990-2003 udzielił wywiadu dla Radio Incontro 105.8 FM, w którym skomentował to, co dzieje się obecnie w jego byłym zespole.

- Trzeba zobaczyć, gdzie mogliby znaleźć się w klasyfikacji. Powiedzmy, że gdyby mieli trzy punkty więcej, byłoby to zgodne z tym, co widzieliśmy na boisku - zaczyna.

O Luisie Enrique:

- Odnośnie gry, myślę, że potrzeba nieco czasu, zawodnicy muszą przyswoić nieco więcej, to inny sposób gry niż ten, który zazwyczaj realizowali. Nie jest to łatwe do przyswojenia, jednak uważam, że jeśli damy trenerowi czas, będzie mógł zrobić coś dobrego.

4-3-3 trenera z Asturii jest porównywane do taktyki Zemana:

- Obydwie drużyny grają bardzo wysoką obroną, nieco ryzykując. Różnica jest taka, że u Zemana zespół wiedział jak przyspieszyć w fazie ofensywnej. U Luisa Enrique zespół jest bardzo młody, ma bardzo duże posiadanie piłki, jednak podchodzi pod bramkę z trudem.

W czterech meczach bez swojego kapitana Francesco Tottiego, Roma zaliczyła trzy porażki i tylko jedno zwycięstwo:

- Brakuje jego klasy, w ataku robi różnicę.

Na koniec Aldair, Mistrz Świata z 1994 roku z reprezentacją Brazylii mówi o okresie, jaki przeżywa jego rodak, Juan:

- Myślę, że płaci za sposób pracy Luisa Enrique. Trener widzi dobrze, jak zachowują się zawodnicy w tygodniu. Juan w wieku 32 lat nie może dać z siebie wszystkiego na treningu, jednak w trakcie spotkania, dla gry jakiej chce trener, Romie brakuje kogoś takiego jak on. Między innymi dlatego zagrał w tylko dwóch spotkaniach

ligowych, musi odnaleźć rytm meczowy.

Autor: abruzzo